

OD REDAKCJI

Przepraszamy naszych Czytelników za opóźnienie pierwszego, tegorocznego wydania *KRESOWYCH STANIC*. Opóźnienie wynikło z przyczyn od nas niezależnych. Dołożymy wszelkich starań, aby pozostałe numery ukazały się w miarę terminowo.

Najbliższe rocznice, które wspominamy na naszych łamach związane z wydarzeniami na Kresach Wschodnich wywołują głównie bolesne wspomnienia i refleksje. Warto jednak przypominać o zdarzeniach sprzed dziesięcioleci, ponieważ pamięć o przeszłości kształtuje nasz stosunek do teraźniejszości oraz wpływa na wrażliwość historyczną, jakże ważną w kontekście zdobywania wiedzy i formowania intelektualnego młodego pokolenia...

13 kwietnia przypadła 74. rocznica drugiej masowej deportacji Polaków w głąb ZSRS. Na zesłanie trafiły wówczas głównie rodziny osób wcześniej represjonowanych, w tym bliscy oficerów zamordowanych podczas zbrodni katyńskiej, dokonanej wskutek przyjętej 5 kwietnia 1940 roku decyzji Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Zesłańcy, w przeważającej mierze, zostali wywiezieni do Kazachskiej SSR. 10 dni przed rozpoczęciem akcji deportacyjnej z obozu w Kozielsku wyruszył pierwszy transport jeńców kierowanych na egzekucję do Katynia.

18 kwietnia 1919 roku, podczas ofensywy w wojnie polsko-bolszewickiej, wojska Rzeczypospolitej zajęły Nowogródek, a nazajutrz odbiły Wilno. Ponad rok później, 7 maja 1920 r., Polacy zajęli Kijów. Dwa dni później w zdobytym mieście odbyła się wspólna defilada wojsk polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego i ukraińskich pod komendą Symona Petlury z Ukraińskiej Republiki

Ludowej, jednego z dwóch państw ukraińskich powstałych na krótko w wyniku zakończenia Wielkiej Wojny.

13 maja 1944 roku, rozpoczęła się bitwa pod Murowaną Oszmianką, gdzie wojska Armii Krajowej pokonały siły Litewskiego Korpusu Lokalnego kolaborującego z Niemcami. W odpowiedzi m.in. na zbrodnie Szaulisów (np. w Ponarach) oraz wobec wrogiego ogólnie stosunku Litwinów do Polaków, żołnierze AK wydali walkę partyzantom gen. Povilasa Plechavičiusa. Zwyciężając, wzięli do niewoli kilkuset przeciwników. Darowali im życie i rozebrawszy do bielizny umożliwili kompromitującą „kontrolowaną ucieczkę” odbywającą się pod eskortą, która zapobiegła samosądowi miejscowej ludności. Tym samym Armia Krajowa przejęła kontrolę nad wsiami i zalesionymi obszarami powiatów oszmiańskiego i wileńsko-trockiego.

21 maja 1919 roku rozpoczęła się ofensywa wojsk polskich przeciw oddziałom Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, z którą Rzeczpospolita walczyła o przynależność państwową Galicji Wschodniej doprowadziła do opanowania zagłębia naftowego w okolicach Borysławia i Drohobycza. W rezultacie działań militarnych podjętych przez Polaków Ukraińcy odstąpili od trwającego pół roku oblężenia Lwowa. Mimo późniejszej kontrofensywy ukraińskiej batalia została wygrana przez Wojsko Polskie sprzymierzone z Rumunami.

24 maja 1943 roku 170 Polaków ze wsi Niemodlin w powiecie kostopolskim padło ofiarami rzezi ukraińskiej podczas ludobójstwa, które miało miejsce na Wołyniu, a następnie w Galicji Wschodniej. Była to jedna z setek zbrodni dokonanych przez Ukraińską Powstańczą Armię (UPA), powstałą w 1942 roku i funkcjonującą pod tą zawłaszczoną nazwą – przejętą od istniejących wcześniej oddziałów partyzanckich Maksyma Borowcia „Tarasa Bulby” – pod egidą frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepana Bandery (OUN-B).

31 maja 1894 roku na ulice Lwowa wyjechał pierwszy elektryczny tramwaj. Wydarzenie towarzyszyło otwarciu

Powszechnej Wystawy Krajowej prezentującej osiągnięcia gospodarki i kultury należącej wówczas do Austro-Węgier Galicji Wschodniej. Nowo otwarta linia tramwajowa była pierwszą w całej monarchii Habsburgów i zarazem pierwszą we wszystkich polskich miastach w skali trzech zaborów. Jednocześnie Lwów mógł się odtąd poszczycić jedynym systemem tramwajów elektrycznych na całych późniejszych Kresach II RP.

16 czerwca 1943 roku zakończyła się likwidacja lwowskiego getta. Ludność żydowska miasta została zamordowana na miejscu lub, w większej liczbie, wywieziona do obozu w Bełżcu i innych miejsc kaźni w Generalnym Gubernatorstwie. W ostatniej fazie likwidacji getta, pozostali jeszcze wtedy przy życiu Żydzi, wydali niemieckim oprawcom heroiczną walkę, wszczynając dwutygodniowe, skazane jednak na porażkę powstanie. Trzy dni później zlikwidowano getto w Zbarażu, dokąd wcześniej zwieziono ludność żydowską z Podwołoczysk i okolicznych wsi.

20 czerwca 1944 roku litewski oddział pomocniczy policji niemieckiej, w odwecie za śmierć czterech litewskich policjantów w starciu z 5 Wileńską Brygadą AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, dokonał masakry 38 Polaków w Gliniszczach na Wileńszczyźnie. Była to jedna z wielu krwawych odsłon walk Armii Krajowej z Litwinami, prowadzonych na terenie okręgu wileńskiego.

Od 24 czerwca 1941 roku, Sowieci – wycofujący się z Kresów II RP wskutek inwazji niemieckiej, rozpoczynającej w terminologii moskiewskiej Wielką Wojnę Ojczyźnianą – dokonywali masakry kilku tysięcy więźniów przetrzymywanych we Lwowie w wyniku masowych represji podjętych wobec obywateli polskich. Zbrodnia wpisywała się w szereg analogicznych mordów, jakie miały wówczas miejsce na całych zaanektowanych w 1939 roku przez Armię Czerwoną terytoriach polskich. Tzw. likwidacja więzień NKWD na Kresach i „marsze śmierci” ludzi pędzonych wtedy pośpiesznie w głąb Związku Sowieckiego pochłonęła życie, szacunkowo 10-30 tysięcy ofiar.

W ostatnim dniu czerwca, tuż przed faktycznym zajęciem Lwowa przez oddziały Wehrmachtu, do miast wkroczył sprzymierzony z Niemcami ukraiński batalion „Nachtigall” (*de facto* formację niemiecką złożoną z Ukraińców). Wobec wojsk hitlerowskich pozwoliło to niejako wystąpić Ukraińcom z OUN-B w roli gospodarzy Lwowa i ogłosić tam „Akt odnowienia Państwa Ukraińskiego” oraz powołać naprędce rząd Jarosława Sečki. Spotkało się to jednak z natychmiastową reakcją Niemców. Po opanowaniu miasta rozpoczęli aresztowania wszystkich członków nowo powołanego organu władzy ukraińskiej, który mimo deklaracji współpracy z III Rzeszą, przetrwał tylko 12 dni. Ograniczone represje, które dotknęły odtąd kierownictwo OUN-B sprawiły, że mocno dotychczas współpracujący z Niemcami banderowcy przestawali wierzyć w realną pomoc Berlina, która przyniosłaby faktyczne powstanie Ukrainy i z tym większą mocą podjęli walkę przeciw uznawanym za największych swoich wrogów Sowietom (głównie pozostającej na Kresach II RP partyzantce) oraz skierowali swoje zbrodnicze działania wobec cywilnej ludności polskiej. Niemniej do dziś w zachodnich regionach Ukrainy Stepan Bandera i zbrojne ramię jego frakcji – UPA, pozostają dla lokalnej społeczności wzorem walki o niepodległość.

Redakcja